

Z TRADYCJI MNISZEJ

63

JAN KASJAN

O GRZECHU I POKUCIE

JAN KASJAN

O GRZECHU I POKUCIE

Przekład

Ks. ADAM WILCZYŃSKI

Wybór, wstęp i opracowanie

SZYMON HIŻYCKI OSB



TYNIEC

WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

W skład tomu wchodzi *Rozmowy XX i XXIII* (ŻrMon 80)

Opracowanie graficzne:

JAN NIEĆ

Redaktor tomu:

SZYMON HIŻYCKI OSB

Imprimi potest: Opactwo Benedyktynów
† o. Szymon Hiżycki OSB, opat tyniecki

Wydanie I – Kraków 2017

ISSN 0867-7050

ISBN 978-83-7354-665-3

© Copyright by TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów
ul. Benedyktyńska 37, 30-398 Kraków
tel. + 48 (12) 688-52-90; tel./fax + 48 (12) 688-52-91
e-mail: zamowienia@tyniec.com.pl
www.tyniec.com.pl

Druk i oprawa: TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów

SPIS TREŚCI

| | |
|--|----|
| JAK POKUTOWAĆ ZA GRZECHY? | 11 |
| Zarys biografii | 11 |
| ROZMOWY – Z KIM PROWADZONE, O CZYM SĄ? | 15 |
| Tajemnice pokuty | 16 |
| Zło, którego nie chcę | 20 |
| Podsumowanie | 22 |
| BIBLIOGRAFIA | 23 |

ROZMOWA XX

Z abba Pinufuszem:

O końcu pokuty i o oznakach dokonanego

zadośćuczynienia

- | | |
|---|----|
| 1. O pokorze abba Pinufusza i o jego kryjówce | 25 |
| 2. O naszym przybyciu do abba Pinufusza | 28 |
| 3. Pytanie: O końcu pokuty i oznakach dokonanego zadośćuczynienia | 29 |
| 4. Odpowiedź: O pokorze naszego pytania | 30 |
| 5. Miara pokuty i dowód uzyskanego przebaczenia | 32 |
| 6. Pytanie: Czy powinniśmy przypominać sobie popelnione grzechy celem skruszenia serca | 33 |
| 7. Odpowiedź: Jak długo należy pamiętać o swych poprzednich czynach | 34 |
| 8. Różne owoce pokuty | 36 |
| 9. O tym, że niepamięć o grzechach jest dla doskonałych pożyteczna | 41 |

| | |
|---|----|
| 10. O tym, że należy unikać rozpamiętywania występków | 43 |
| 11. O znaku zadośćuczynienia i odpuszczenia wcześniejszych grzechów | 44 |
| 12. W czym pokuta może być czasowa, a w czym nie może mieć końca | 45 |

ROZMOWA XXIII

Z abba Teonasem: *O bezgrzeszności*..... 47

| | |
|---|----|
| 1. Nauka abba Teonasa o tym, co mówi Apostoł: <i>Nie czynię dobra, którego pragnę</i> (Rz 7,19)..... | 47 |
| 2. O tym, że Apostoł dokonał wiele dobra..... | 49 |
| 3. Czym jest dobro, o którym mówi się, że Apostoł nie był w stanie go wykonać | 51 |
| 4. Ludzka dobroć i sprawiedliwość nie jest dobra, jeśli porówna się ją z Bożą sprawiedliwością i dobrocią..... | 54 |
| 5. Nikt nie może na stałe skupiać swej uwagi na najwyższym dobru | 56 |
| 6. O tym, że ci, co myślą, że nie mają grzechu, podobni są do ludzi, którzy mają słaby wzrok na skutek nieustannego łzawienia oczu..... | 61 |
| 7. O tym, że ci, którzy twierdzą, iż człowiek może być bez grzechu, popełniają w tej sprawie podwójny błąd | 64 |
| 8. O tym, że niewielu jest takich, którzy rozumieją grzechy | 65 |
| 9. Z jaką ostrożnością mnich powinien strzec pamięci o Bogu | 67 |

| | |
|---|----|
| 10. O tym, że ci, którzy dążą do doskonałości, upokarzają się szczerze i czują, że zawsze potrzebują Bożej łaski | 68 |
| 11. Wyjaśnienie słów: <i>Miłuję Prawo Boże według wewnętrzznego człowieka</i> | 70 |
| 12. Wyjaśnienie słów: Wiem zaś, że Prawo jest duchowe i tak dalej..... | 71 |
| 13. Wyjaśnienie słów: Wiem zaś, że nie mieszka we mnie, to znaczy w moim ciele, dobro..... | 74 |
| 14. Zarzut: <i>Słowa Nie czynię bowiem dobra, którego chcę i tak dalej, nie pasują ani do grzeszników, ani do świętych</i> | 76 |
| 15. Odpowiedź na postawiony zarzut | 77 |
| 16. Co to jest ciało grzechu | 81 |
| 17. O tym, że wszyscy święci zgodnie z prawdą wyznawali, że są nieczyści i grzeszni | 83 |
| 18. Także sprawiedliwi i święci nie są bez grzechu | 87 |
| 19. O tym, że nawet podczas modlitwy trudno jest uniknąć grzechu | 88 |
| 20. Od kogo należy uczyć się wolności od grzechów i doskonałości w cnotach | 90 |
| 21. Chociaż wiemy, że nie jesteśmy bez grzechu, to jednak nie powinniśmy powstrzymywać się przed przyjmowaniem Komunii Pańskiej | 91 |

*Dawne swoje grzechy codziennie ze łzami
i wzdychaniem na modlitwie wyznawać Bogu.
A na przyszłość poprawić się z tych grzechów*

(św. Benedykt, *Reguła*, rozdz. 4,57–58)

JAK POKUTOWAĆ ZA GRZECHY?

Pytanie o to, w jaki sposób zadośćuczynić za popełnione zło, jest problemem każdego z nas. Pamiętamy jeszcze pięć warunków dobrej spowiedzi, gdzie ostatni brzmi: zadośćuczynić Panu Bogu i bliźniemu. Paradoksalnie im bardziej człowiek postępuje w przyjaźni z Bogiem, tym bardziej widzi swoją słabość i grzeszność. Wyraził to lapidarnie w swej *Regule* św. Benedykt: „Dawne swoje grzechy codziennie ze łzami i wzdychaniem na modlitwie wyznawać Bogu. A na przyszłość poprawić się z tych grzechów” (*Reguła*, rozdz. 4,57–58). Aby lepiej zrozumieć te zalecenia św. Benedykta, trzeba zapoznać się z umieszczonymi w tym tomiku tekstami jego mistrza – św. Jana Kasjana. Zanim jednak przejdziemy do krótkiego omówienia poruszanych w nich problemów, trzeba poznać przynajmniej podstawowe informacje o samym Kasjanie i jego dziele.

Zarys biografii

Jan Kasjan urodził się ok. 365 r. na pograniczu dzisiejszych Rumunii i Bułgarii. Jego rodzice pochodzili zapewne z zamożnej rodziny, skoro stać ich

było na solidne wykształcenie syna. Z pism Kasjana widać wyraźnie jego doskonałe zorientowanie w filozofii, retoryce i teologii. Trudno przypuszczać, aby tak gruntowną wiedzę zdobył w wieku młodzieńczym. Jego studia trwały zapewne całe życie, ale podstawy miały miejsce, kiedy Kasjan przebywał jeszcze w domu rodzinnym. Tam też zapewne narodziła się ważna przyjaźń z Germanusem, z którym ok. 382 udali się do Betlejem, aby rozpocząć życie mnisze. W owym czasie monastycyzm palestyński przyciągał wielu przybyszów przez sławę miejsc związanych z historią zbawienia. Młodzi przyjaciele zamieszkali koło grotty Narodzenia. Pod wpływem rozmów z egipskim mnichem Pinufiuszem, postanowili udać się nad Nil, aby na własne oczy ujrzeć Ojców Pustyni. W Egipcie pozostali, z krótką przerwą, aż do 399 r., kiedy to wybuchła wielka kontrowersja wokół teologii aleksandryjskiego pisarza – Orygenesza. Przyjaciele udali się wówczas do Konstantynopola, gdzie gościł ich tamtejszy biskup, św. Jan Chryzostom, który na Kasjanie, wedle jego własnych słów, wywarł niezatarte wrażenie (wspominać go będzie ponad 30 lat później w swym dziele *O Wcieleniu*). Święty Jan wyświęcił Germanusa na kapłana a Kasjana na diakona. Kiedy intrygi aleksandryjskiego biskupa, Teofila, zaczęły zagrażać Chryzostomowi, przyjaciele udali się do Rzymu,

aby go bronić wobec papieża (404 r.). W Wiecznym Mieście zmarł Germanus, a Kasjan pozostał tam aż do ok. 416, kiedy przeniósł się do Marsylii. To już był jego ostatni przystanek w długiej podróży. Tam też, na prośbę biskupów galijskich, napisał dzieła o życiu mniszym: *Reguły dla mnichów* oraz *Rozmowy z Ojcami* (których wybór tutaj prezentujemy). W obydwu tekstach nasz autor odwołuje się do swego doświadczenia egipskiego. Choć sam wypowiada się rzadko w pierwszej osobie, to jednak jego dzieła są niczym potężny, przemyślany wykład, rodzaj mapy życia monastycznego, dzięki której każdy może odnaleźć drogę do nieba. Duchowość Zachodu aż do czasów nowożytnych kształtowana była w dużej mierze przez Jana Kasjana. Dziś zaobserwować można wielkie zainteresowanie naszym autorem, zwłaszcza w środowiskach skupionych wokół klasztorów monastycznych. Najbardziej popularnym przykładem jest ruch medytacji chrześcijańskiej zapoczątkowany przez Johna Maina OSB, który odwoływał się do *Rozmów Kasjana*¹.

¹ Choć jak wykazano nie do końca konsekwentnie i w dużej mierze wybiórczo, co nie umniejsza oczywiście dokonania ojca Johna, zob. A. DE VOGÜÉ, *Od Jana Kasjana do Johna Maina. Rozważania na temat chrześcijańskiej medytacji*, [w:] *Powiew Boga*, Kraków 2014, s. 17–41; J. MAIN, *Medytacja chrześcijańska*, przekł. T. LUBOWIECKA, *Z Tradycji Mniszej* 5, Kraków 2012.

ROZMOWY – Z KIM PROWADZONE, O CZYM SĄ?

Rozmowy z Ojcami plasują się w okolicach dzisiejszego wywiadu. Dwaj młodzi mnisi wędrują po Egipcie, aby odkryć tajniki życia monastycznego. Na swej drodze spotykają Ojców Pustyni i każdego z nich wypytyują o to, jak trzeba żyć. *Rozmowy* można czytać jako zapis duchowej podróży Germanusa i Kasjana: to oni wybierają rozmówców i temat rozmowy; oni zadają pytania i zgłaszają wątpliwości. Dzisiejszego czytelnika dziwić może ogromny respekt, bezkrytyczny jak się zdaje na pierwszy rzut oka, którym obydwaj bohaterowie darzą swoich Ojców. Oczekiwalibyśmy może podchwytliwych pytań, poddawania autorytetu w wątpliwość, szukania własnych dróg; ten spokój jest jednak pozorny. Głównym tematem rozmów jest cnota bycia mnichem (nazwijmy to tak karkołomnie), a droga do niej, jak pokazują kolejne dyskusje, jest kręta. I to ta droga właśnie poddawana jest krzyżowemu ogniu badaniu. Nic nie jest pozostawione bez dokładnego zbadania, każde twierdzenie Pisma zostaje poddane wnikliwej analizie i jego interpretacja – surowej oce-

nie. Ojcowie mówią, przekazują wiedzę i doświadczenie, ale tak naprawdę również szukają i niepokoją się. Ich głos nie jest tylko echem majestatycznej pustyni – to słowa ludzi, którzy wiele przeszli i w związku z tym potrafią wczuć się w niepokój i poszukiwanie swych rozmówców. Co więcej – potrafią i chcą się dzielić swoim doświadczeniem.

Czy *Rozmowy* dzisiaj są tylko czcigodnym zabytkiem przeszłości? Już pobieżna lektura spisu treści pokazuje wyraźnie, że dotyczą one spraw, które niepokoją współczesnego człowieka, niekoniecznie zamkniętego w murach klasztoru. Ojcowie Kasjana przychodzą także do nas ze swoją mądrością, aby i nam użyczyć światła, które przed wiekami zabłysło na pustyniach Egiptu.

Tajemnice pokuty

Rozmówcą Kasjana i Germanusa jest abba Pinufiusz, którego spotkali już wcześniej w Betlejem. Opowiedziana na początku *Rozmowy* XX historia ucieczki Pinufiusza przed sławą i pokorna służba w jednym z pachomiańskich klasztorów, stają się zrozumiałe dopiero po lekturze całej *Rozmowy*: Kasjan chce pokazać czytelnikowi już od razu ikonę pokutnika, który osiąga cel zadośćuczynienia, to znaczy całkowite wyzwolenie z grzechu i pogodną gorliwość w walce o czystość serca, której nie są

w stanie zachwiać przykrości, których doznajemy codziennie ze strony ludzi. Choć bowiem opisywane przez Kasjana trudności i upokorzenia, których zaznawał abba Pinufiusz są w istocie przerażające (czy tak wyobrażamy sobie klasztor, w którym mieszkają święci mężowie?), to intencją naszego autora jest pokazanie raczej siły motywacji Pinufiusza i jego niezależność od ludzkiego uznania bądź ludzkiej pogardy – sprawa kluczowa przy przyznaniu się do grzechu i rozpoczęciu pokuty za popełnione zło.

Punktem wyjścia jest szczere wyznanie Germanusa, w którym opisuje rozpacz z powodu dawnych grzechów, jeszcze bardziej wzmocnianą przez obraz upragnionego nieba, które zdaje się być nieskończenie odległe z powodu zła, którego nasz mnich się dopuścił.

Ponieważ nieznaną nam nauką bardziej wzniosłą i wspaniałą otworzyła nam stromą ścieżkę do najbardziej zaszczytnego wyrzeczenia się [świata] i – jakby po usunięciu ślepoty naszych oczu – pokazała nam swój szczyt znajdujący się w niebie, to tym cięższe przygniata nas brzemień rozpacz. Przymierzając bowiem jego niezmierną wysokość do małości naszych sił i przyrównując wielką słabość naszej niewiedzy z nieskończoną wzniosłością ukazanej nam cnoty, czujemy, że nasza małość nie tylko nie zdoła go osiągnąć, lecz może nawet spaść z miejsca, w którym się znajduje. Uciskani

bowiem ciężarem nadmiernej rozpaczyny spadamy jakby z najniższego stopnia na jeszcze niższy. Dlatego jedno jedyne lekarstwo może pomóc uleczyć nasze rany: dowiedzmy się, jaki jest kres pokuty, a szczególnie jakie są oznaki zadośćuczynienia, abyśmy pewni odpuszczenia wcześniejszych grzechów mogli się także ośmielić wspinać na szczyt wyżej wspomnianej doskonałości².

Problem, który formułuje Germanus, jak za chwilę zobaczymy, nie polega na pytaniu, w jaki sposób uwolnić się od zła. Młody mnich jest raczej przekonany, że upadek na dno piekła jest sprawą nieuchronną. Jedyne ratunek widzi w pokucie, choć zapewne jej definicja, podana przez abba Pinifusza, trochę go zaskoczyła:

Pełna i doskonała definicja pokuty jest taka: nie popełniać już więcej grzechów, za które pokutujemy lub które gryzą nasze sumienie. Oznaką zaś zadośćuczynienia i odpuszczenia [grzechów] jest usunięcie z naszych serc także skłonności do nich³.

Opinia doświadczonego mnicha może wydawać się nieco zaskakująca: pokutą nie jest czyn, którym człowiek zadośćuczyni za popełnione zło, ale to definitywne odwrócenie się od grzechu. Aby zrozumieć tę definicję, musimy pamiętać, że przez

² *Rozmowa XX,3,1–2*, s. 175.

³ *Rozmowa XX,5,1*, s. 177.

łaciński rzeczownik *poenitentia* zazwyczaj oddawano grecki *metanoia*. Trudno odnaleźć polski odpowiednik – przekładać trzeba, w zależności od kontekstu, jako „nawrócenie”, „pokuta”, „zmiana myślenia”, „przemiana serca”. Nie chodzi tutaj o zadawanie sobie cierpienia, o czyny, których dokonuje człowiek, ale raczej o przemienienie wewnętrznie i w konsekwencji zrozumienie tego, co było złe, nazwanie złem i zdecydowane zwrócenie się w kierunku dobra. Taka definicja wskazuje więc raczej na kierunek niż mówi o środku za pomocą którego ten cel można osiągnąć. Pokuta jest celem, nie drogą.

Germanus w swej emocjonalnej wypowiedzi popełnia podstawowy błąd wszystkich wybuchających gorliwością pierwotnego nawrócenia – zbyt koncentruje się na sobie i swej słabości. Przeczytajmy jeszcze raz jego wypowiedź – ona jest najeżona zaimkiem „ja”. Trudno nie pokaleczyć się o taką konstrukcję. Pinufiusz jest jednak zbyt mądry, aby wskazywać ów błąd wprost. Zamiast tego proponuje zwrócenie się ku czemuś, co nazywa „owocami pokuty”⁴. Katalog czynów, oparty w dużej mierze na drugiej homilii Orygenesusa do Księgi Kapłańskiej, proponuje na podstawie Pisma Świętego pewne możliwości, dzięki którym możemy otrzymać od

⁴ *Rozmowa XX,8,1–11*, s. 181–186

Boga przebaczenie. Oprócz męczeństwa zawiera miłość, jałmużnę, łzy, wyznanie grzechów Bogu i ludziom, umartwienie, prośba o wstawiennictwo świętych, miłosierdzie i wiarę, nawracanie grzeszników i przebaczenie winowajcom. Co charakterystyczne – spożywając każdego dnia choćby jeden z tych owoców, mnich odwraca wzrok od siebie i swej biedy, a zaczyna zauważać niedolę ludzką, której on, tak przytłoczony grzechem, może przecież jakoś zaradzić. Pinufiusz nie radzi rozpamiętywania grzechów (czyniącego tak porównuje do człowieka mieszającego w kloace drągiem i duszącego się śmierdzącymi wyziewami, które wzbudził pracą własnych rąk), ale zaleca jedynie pamięć o swej niegodności i wytrwałe praktykowanie dzieł, o których wyżej była mowa. W ten sposób przekonujemy się, że to nadmierne skupienie się na sobie i przyłgnięcie pamięcią do swej nędzy, a nie do Boga, stanowi problem, który musi zostać rozwiązany. Cała praca zostaje wykonana dzięki wytrwałej modlitwie i codziennie praktykowanej miłości.

Zło, którego nie chcę...

Tytuł *Rozmowy XXIII, O bezgrzeszności*, został sformułowany w sposób trochę przewrotny. Z podobnym chwytem retorycznym u Kasjana spotkał się już w *Rozmowie XVI, O przyjaźni*, która

w istocie poświęcona jest w dużej mierze wadzie gniewu. W naszym tekście Kasjan wykazuje, że słabość, zło, jest czymś nieuniknionym, choć rozumie to w sposób specyficzny. Przechodząc do rozmowy z abba Teonasem momentalnie przenosimy się w inny obszar problemów. Tematem dyskusji są słowa św. Pawła: *Nie czynię dobra, którego pragnę, lecz zło, którego nienawidzę, to czynię* (Rz 7,19n). Teonas występuje z ciekawą propozycją: na pytanie, jakie to zło tak niechciane przez niego, czyni św. Paweł, odpowiada, że jest nim nietrwałość modlitwy, odchodzenie od kontemplacji i zapominanie o Bogu, gdyż jedynym, który na tej ziemi stałą pamięć o Ojcu utrzymał w swym sercu był Jezus Chrystus. Rozproszenie, odwrócenie wzroku od Boga na tym świecie, jest czymś, co przydarza się największym świętym nawet Apostołom, ale, stwierdza Kasjan jest czymś złym, choć nikt nie pragnie utracić wzniosłej kontemplacji. Aby lepiej zrozumieć ten nacisk na konieczność pamiętania o Stwórcy, musimy przeczytać początek *Rozmowy IX* z abba Izaakiem, gdzie dokładnie zostaje nam wyjaśnione w jaki sposób pamięć taka, poprzez nieustanną modlitwę, oczyszcza ludzkie serce z grzechów i wad. *Rozmowa XXIII* jest ważnym uzupełnieniem podjętego tam wątku: modlitwa nieustanna, pamięć o Bogu, są w istocie czymś upragnionym, ale na tej ziemi nieosiągalnym.

Podsumowanie

Zestawienie *Rozmowy* XX i XXIII może wywołać pewną konsternację: pierwsza traktuje o metodach walki ze złem, pozbywania się grzechu i utwierdzenia się na drogach miłości. Druga z kolei pokazuje nam cel całego trudu: nie jest nim doskonałość czy bezgrzeszność osiągnięta jako cel własnego samodoskonalenia czy rozwoju, ale to bliskość i zażyłość z Bogiem, o których Kasjan pisze z wyjątkowym liryzmem i głębokim uczuciem. Pokuta, która prowadzi do pragnienia nieustannej modlitwy – oto cel pedagogiki Kasjana. Kierujący się jej wskazaniem coraz bardzo wyzbywa się egoizmu i zaczyna dostrzegać ludzi, których ma kochać i Boga, Któremu chce służyć. To jest droga właściwa także na nasze czasy.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

JAN KASJAN

- *Rozmowy z Ojcami*, t. 1, *Rozmowy I–X*, przekł. A. NOCOŃ, Źródła Monastyczne 28, Kraków, 2002 (= ŹrMon 28);
- *Rozmowy z Ojcami*, t. 2, *Rozmowy XI–XVII*, przekł. A. NOCOŃ, Źródła Monastyczne 70, Kraków 2015 (= ŹrMon 70);
- *Rozmowy z Ojcami*, t. 3, *Rozmowy XVIII–XXIV*, przekł. A. WILCZYŃSKI, Źródła Monastyczne 80, Kraków 2017 (= ŹrMon 80).

Opracowania

Najlepszą monografią na temat Kasjana w jęz. pol., wraz z bogatą bibliografią, jest: C. STEWART, *Kasjan Mnich*, przekł. T. LUBOWIECKA, Źródła Monastyczne 34, Kraków 2004.

Jako wprowadzenie do monastycyzmu warto sięgnąć po klasyczne opracowanie: D.J. CHITTY, *A pustynia stała się miastem... Wprowadzenie do dziejów*

monastycyzmu e Egipcie i Palestynie pod panowaniem chrześcijańskim, przekł. T. LUBOWIECKA, red. nauk. T.M. GRONOWSKI, R. KOSIŃSKI, *Źródła Monastyczne* 45, Kraków 2008. Nowsze, choć miejscami romantyczne, ale godne polecenia studium: W. HARMLESS, *Chrześcijanie pustyni. Wprowadzenie do literatury chrześcijańskiego monastycyzmu*, przekł. M. HÖFFNER, red. nauk. E. WIPSZYCKA-BRAVO, Kraków 2009; o Kasjanie: tamże, s. 427–475. E. WIPSZYCKA, *Drugi dar Nilu czyli o mnichach i klasztorach w późnoatycznym Egipcie*, *Źródła Monastyczne. Monografie* 3, Kraków 2014; o Kasjanie: s. 189–193